

Miejsce na identyfikację szkoły

ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

POZIOM PODSTAWOWY

Czas pracy: 170 minut

LISTOPAD
2018

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 12 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Za rozwiązanie
wszystkich zadań
można otrzymać
łącznie **70 punktów**.

Zadania 1.,2. – 20 pkt

Zadanie 3. – 50 pkt

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--

**KOD
ZDAJĄCEGO**

Arkusz opracowany przez Wydawnictwo Pedagogiczne OPERON.
Kopiowanie w całości lub we fragmentach bez zgody wydawcy zabronione.

Zadanie 1.

Michał Rusinek, *Wyątsorsowanie*

Każda grupa zawodowa wytwarza własny specyficzny język, zwany profesjolektem. Także językoznawcy, do których profesjolektu należą takie koszmarki, jak słowo „profesjolekt”. Specyficzność tego języka łączy się z jego niezrozumiałością poza daną grupą zawodową. W czasach PRL-u mój znajomy językoznawca stał sobie grzecznie w kolejce (był to, jak już wspomniałem, główny sposób spędzania czasu obywateli Polski Ludowej). W pewnej chwili jakaś kobieta zaczęła na niego krzyczyć: „Pan tu nie stał!” (była to jedna z charakterystycznych fraz dla tamtego okresu). Znajomy mój spojrzał na nią groźnie i wrzasnął: „Ty formacja wstecznie derywowana!”. To tajemnicze zaklęcie (oznaczające zjawisko językowe polegające na tworzeniu nowego wyrazu dzięki skróceniu tematu wyrazu podstawowego) spowodowało, że agresorka zaprzestała dalszych insynuacji. Ot, umoralniająca przypowieść o przydatności językoznawczego profesjolektu.

Współczesny język zawodowy najczęściej posługuje się zapożyczeniami z angielskiego. Podśluchałem rozmowę pracowników lotniska w Balicach, z których jeden rzucił mimochodem: „Skończyłem czekin, zaraz będę bordować na gejcie”. Wiem, że sformułowanie „check-in” jest krótsze niż „odprawa biletowo-bagażowa”, „boarding” jest wygodniejszy niż „wejście na pokład”, a „gate” to i „przejsie” i stanowisko kontroli. Ale nagromadzenie tych makaronizmów w jednym zdaniu jest jednak dość szokujące.

Najgorsze są pod tym względem międzynarodowe korporacje. Tam językiem określającym strukturę firmy jest angielski, przenika więc on do komunikacji między pracownikami rozmawiającymi rzekomo po polsku. „Deadline”, czyli ostateczny termin wykonania zadania, brzmi właściwie swojsko na tle brifowania (opisywania projektu), czelendźowania (czegoś w rodzaju motywowania), aż po kołczowanie (od słowa coaching, czyli trening). Moje ulubione jest jednak wyątsorsowanie (zlecenie czegoś firmie zewnętrznej), w którym angielski przedrostek „out-” zostaje wzmocniony przez polski odpowiednik „wy-”. Jestem pewien, że to słowo spodobałoby się szczególnie „Siostron Sisters”.

Michał Rusinek, *Pypcie na języku*, Warszawa 2017.

Zadanie 1.1. (0–2)

Dlaczego zawodowcy tworzą swój profesjolekt? Sformułuj dwa argumenty na podstawie tekstu.

1.
.....
2.
.....

Zadanie 1.2. (0–1)

Zapisz wyraz podstawowy, od którego powstała podana w tabeli formacja słowotwórcza. Skorystaj z wyjaśnienia zawartego w tekście.

Formacja wstecznie derywowana	Wyraz podstawowy
<i>skrót</i>	

Zadanie 1.3. (0–1)

Określ, jak Michał Rusinek ocenia – pozytywnie czy negatywnie – szerzenie się zapożyczeń we współczesnym języku zawodowym. Zacytuj zdanie lub jego fragment, który uzasadnia twoją odpowiedź.

.....
.....
.....

Zadanie 1.4. (0–1)

Na podstawie tekstu wyjaśnij, co to są *makaronizmy*.

.....
.....

Zadanie 1.5. (0–2)

Podaj dwa przykłady środków językowych nadających tekstowi Michała Rusinka charakter ekspresywny. Nazwij je i przytocz przykłady ich użycia wybrane z tekstu.

Przykład środka językowego z tekstu	Nazwa środka

Zadanie 1.6. (0–1)

Autor tekstu w akapicie 1. użył wyrażenia *umoralniająca przypowieść*. Utwórz określenie synonimiczne do tego wyrażenia, zmieniając oba słowa.

.....
.....

Zadanie 1.7. (0–2)

Dokończ zdanie. Wybierz odpowiedź 1. lub 2. oraz jej uzasadnienie spośród A, B lub C, D.

Wyraz *wyaltsorsowanie* to według autora tekstu

1. innowacja językowa,	A.	która uzupełnia zasoby języka polskiego, wypełnia „lukę” nazewniczą.
	B.	która funkcjonuje alternatywnie obok wyrazów już istniejących w polszczyźnie.
2. błąd językowy,	C.	który nie ma funkcjonalnego uzasadnienia w polszczyźnie.
	D.	który nie powinien być zaakceptowany ze względu na niezgodność z systemem języka polskiego.

Zadanie 2.

Anna Kamińska, *Poetyka wielkiego aforyzmu*

Obcując z wiekami poezji europejskiej często zapominamy, że wywodzi się ona ze starożytnej sztuki wymowy, z retoryki. [...] Zwłaszcza w gmatwaninie współczesnych dwudziestowiecznych pomysłów i koncepcji poezjowania – warto czasami powracać do prostego stwierdzenia, że poezja jest mową, jest sztuką mówienia. Zdrowo jest przypominać od czasu do czasu, że jest to zatem sztuka wypowiedzenia poglądów, że jest to próba powiedzenia czegoś komuś. [...] Jeśli porozumienie między ludźmi jest niemożliwe, skoro rzeczywiście „język kłamie głosowi, a głos myślom kłamie”, jak napisał w *Wielkiej Improwizacji* Adam Mickiewicz, to przechodzi się na mowę poza-mową, na wszelkie bełkoty, na kulturowe migi, na mowę [...], będącą w istocie rezygnacją z mowy-porozumienia. [...]

Wróg wszelkiego eksperymentowania w dziedzinie poezji, zwrócił się Słonimski do wypróbowanej tradycji romantyczno-klasycznej i na niej oparł swoją koncepcję poezji jako sztuki wymowy, i poety jako głosiciela prawdy, a więc współczesnego proroka. Jeśli dziwiłoby kogo zestawienie pojęć: romantyczno-klasyczny, niech zechce traktować termin: klasyczny w znaczeniu: zastygający, stający się regułą. Każdy niemal kierunek literacki przeżywa fazę swego klasycyzmu, przeżyła ją także awangarda, przeżył ją romantyzm. [...]

Słonimski jest poetą-retorem. Nie zaciera zresztą bynajmniej tradycjonalności swojej poetyki, raczej ją uwypukla, lub, jak się zdaje, uważa tradycjonalizm, czy pewien nałot stylizacji, za specyfikę mówienia wierszem.

Stąd na przykład w wierszu, który czytamy, archaiczne formy przypadków: „nad pobite syny”, „płacze Ukrainy”. Płakać kogoś – w znaczeniu opłakiwać kogoś – to forma dawna, nie używana w żywej mowie i publicystyce. Słonimski nie użyłby żadnej z tych form w swojej publicystyce, w prozie. Gdy jednak przechodzi na teren poezji, archaiczny tego typu narzucają mu się jako język poezji. Na tym polega klasycyzm tej poezji, na jej stosunku do języka, na ostrym wyodrębnieniu języka poezji od prozy. Łączy się z tym akceptacja regularnej formy wiersza, dbałość o jej nieskazitelność, o jej, można by rzec, szczelność. [...] Wiersz jest jakby z jednej bryły, zamknięty na wszystkie guziki dokładnych rymów, mowy nie ma o jakichkolwiek asonansach lub współbrzmieniach. Rym jest dźwięczny, twardy. Poeta nie gardzi rymem gramatycznym, który jakby podwójnie spaja wersy, bo kojarzy je nie tylko brzmieniem, ale i gramatyką. Stąd rymy: czeski-norweski, otwiera-obumiera, Grekiem-człowiekiem.

Gdy się jak kamień słowo z słowem otrze...

tak pisał Słonimski o regularnym wierszu. Tutaj właśnie słowo o słowo ociera się jak kamień. Tak zwarty, zamknięty, szczelny układ słów staje się jakby jednym wielkim aforyzmem. Jeśli przy układzie wierszy metaforycznych, aluzyjnych posługujemy się pojęciem wiersza-wielkiej metafory, tu na miejscu będzie termin wiersz-wielki aforyzm. Oczywiście osiąga to poeta w najlepszych utworach, nie każdy utwór zdobywa się na ten stopień zwartości i skończoności. Lecz jeśli poeta dąży do uzyskania wiersza-wielkiego aforyzmu, to pełną realizacją tego dążenia byłby wiersz *Ten jest z ojczyzny mojej*, wiersz-aforyzm, wiersz-prawda, wiersz-przekonanie, wiersz-hasło. [...]

W czytanim przez nas wierszu poeta przywraca godność wielkiemu słowu: ojczyzna i wielkiemu słowu: człowiek. Wiąże je ze sobą nierozzerwalnym znakiem równania.

Anna Kamińska, *Poetyka wielkiego aforyzmu* [w:] *też*, *Od Leśmiana. Najpiękniejsze wiersze polskie*, Warszawa 1974.

Zadanie 2.1. (0–1)

Oceń prawdziwość podanych zdań. Wybierz P, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub F, jeśli zdanie jest fałszywe.

1.	Autorka tekstu przypomina, że jednym ze źródeł poezji europejskiej jest retoryka.	P	F
2.	Według Anny Kamińskiej podstawową funkcją tekstów poetyckich jest funkcja perswazyjna.	P	F
3.	Według autorki poezja rozumiana jako sztuka retoryczna narzuca poecie rolę autorytetu.	P	F

Zadanie 2.2. (0–1)

Wybierz poprawne dokończenie zdania. Sformułuj argument uzasadniający swój wybór.

Kamieńska używa pojęcia *klasyczny* w znaczeniu:

- A. ‘nawiązujący do źródeł, tradycyjny, dawny’.
- B. ‘wzorcowy, o ustalonej formie, doskonały’.

.....

.....

.....

Zadanie 2.3. (0–2)

Podaj tytuł utworu Adama Mickiewicza, z którego pochodzi *Wielka Improwizacja*.

.....

Uwzględniając kontekst *Wielkiej Improwizacji*, wyjaśnij sens frazy *język kłamie głosowi, a głos myślom kłamie*.

.....

.....

.....

Zadanie 2.4. (0–1)

Wymień trzy cechy poetyki wiersza-aforyzmu Antoniego Słonimskiego wskazane przez autorkę tekstu.

1.
2.
3.

Zadanie 2.5. (0–1)

Wybierz poprawne dokończenie zdania.

W puencie artykułu autorka pisze, używając stylu:

- A. nostalgicznego.
- B. ironicznego.
- C. patetycznego.
- D. perswazyjnego.

Zadanie 2.6. (0–1)

Na podstawie wymienionych w artykule określeń synonimicznych: *wiersz-aforyzm*, *wiersz-prawda*, *wiersz-przekonanie*, *wiersz-hasło* wyjaśnij pojęcie *wiersz-aforyzm*.

.....

.....

Zadanie 2.7. (0–3)

Napisz streszczenie tekstu liczące 40–60 słów.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 3. (0–50)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Bunt – siła destrukcyjna czy twórcza? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu *Antygony* Sofoklesa oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Sofokles, *Antygona*

KREON

Lecz ty, co głowę tak skłaniasz ku ziemi,
Mów, czy to prawda, czy donos kłamliwy?

ANTYGONA

Jam to spełniła, zaprzeczyć nie myślę.

KREON

do STRAŻNIKA

Ty więc się wynoś, gdzie ci się podoba,
Wolny od winy i ciężkich podejrzeń.

STRAŻNIK odchodzi

A ty odpowiedz mi teraz w dwóch słowach,
Czyżeś wiedziała o moim zakazie?

ANTYGONA

Wiedziałałam dobrze. Wszakże nie był tajny.

KREON

I śmiałaś wbrew tym stanowieniom działać?

ANTYGONA

Przecież nie Jowisz obwieścił to prawo,
Ni wola Diki, podziemnych bóstw siostry,
Taką ród ludzki związała ustawą.
A nie mniemałam, by ukaz twój ostry
Tyle miał wagi i siły w człowieku,
Aby mógł łamać święte prawa boże,
Które są wieczne i trwają od wieku,
Że ich początku nikt zbadać nie może.
Ja więc nie chciałam ulęknąć się człeka
I za złamanie praw tych kiedyś bogom
Zdawać tam sprawę. Bom śmierci ja pewna
Nawet bez twego ukazu; a jeśli
Wcześniej śmierć przyjdzie, za zysk to poczytam.
Bo komu przyszło żyć wśród nieszczęść tylu,
Jakże by w śmierci zysku nie dopatrył?
Tak więc nie mierzi mnie śmierci ta groźba,
Lecz mierzyłoby mnie braterskie ciało
Niepogrzebane. Tak, śmierć mnie nie straszy,
A jeśli głupio działać ci się zdaje,
Niech mój nierozum za nierozum staje.

CHÓR

Krnąbrne po krnąbrnym dziewczyna ma ojcu
Obejście, grozie nie ustąpi łatwo.

KREON

Lecz wiedz, że często zamysły zbyt harde
Spadają nisko, że często się widzi,
Jako żelazo najtwardsze wśród ognia
Gnie się i mimo swej twardości pęka;
Wiem też, że drobne wędzidło rumaki
Dzikie poskramia. Bo tym nieprzystojna
Wyniosłość, którzy u innych w niewoli.
Dziewka ta jedną splamiła się winą
Rozkazy dane obchodząc i łamiąc,
Teraz przed drugim nie sroma się gwałtem,
Z czynu się chełpi i nadto urąga.
Lecz nie ja mężem, lecz ona by była,
Gdyby postępek ten jej uszedł płazem.

<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/antygona.html> [dostęp: 22.08.2018].

Temat 2. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Paweł Marcinkiewicz, *Czarny anioł biały anioł*

Będzie Cię prowadził biały anioł
I czarny anioł.
Biały anioł oślepiony słońcem,
Czarny anioł widzący tylko ciemność.
Droga będzie wąska jak ślad węża,
Stroma jak wieża.

Będziesz szedł przez lodowe płaszczyzny i ludne miasta.
Życie jest wielkie:
Będą sztuczne ognie,
Sztuczne szczęki,
Wino,
Popiół.

Oczywiście posiadasz w końcu nieprzeliczone stada owiec
I tym podobne.
Będą tracili dla Ciebie głowy Mężni Cyklopi,
Zamężne furie.

Będziesz szedł po wodzie, piasku pustyń, cyrkowych aren.
Będą brawa,
Będzie trawa,
Droga wąska jak nić,
Stroma jak krzyk.

Cóż.
To by było
Właściwie wszystko.

Biały anioł,
Czarny anioł.

Czarny anioł zwiąże Ci drutem ręce.
Biały anioł podniesie miecz.

Paweł Marcinkiewicz, *Czarny anioł biały anioł*, <http://przewodnikpoetycki.amu.edu.pl/pawel-marcinkiewicz/> [dostęp: 22.08.2018].

WYPRACOWANIE

na temat nr

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

[Area with horizontal dotted lines for writing]

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

